

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok VIII Nr 17 (2333)

Łódź sobota 19 stycznia 1952

## Ta Partia prowadziła nas do zwycięstw Ku jej czci wzmożemy wysiłki by osiągnąć wytknięty cel — socjalizm

### Zobowiązania robotników Łodzi i województwa z okazji 10 rocznicy PPR

Z KAŻDYM DNIEM WZRASTA ILOŚĆ ZOBOWIĄZAŃ PRACOWNIków, PODJETYCH PRZEZ ZAŁOGI ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH DLA UCZCZENIA 10 ROCZNICY POWSTANIA PPR. WYKONANIE TYCH ZOBOWIĄZAŃ PRZYNIOSI NOWE MILIONY OSZCZĘDNOŚCI DLA POLSKI LUDU PRACUJĄCEGO.

### Łodzianie radośnie obchodzą 7 rocznicę wyzwolenia miasta

Już wczoraj łodzianie rozpoczęli obchody związane z 7 rocznicą wyzwolenia miasta.

Wczorajem ulicami Łodzi, przemarszerował kapstryk młodzieży szkolnej. We wszystkich szkołach wygłoszono pogadanki o okolicznościach.

Dziś o godz. 11 żołnierze zaciągnięci warty honorowe u stóp pomnika Wdzięczności w Parku Poniatowskiego i przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Przybędą tam delegacje organizacji politycznych, zawodowych, społecznych i młodzieżowych. Robotnicza Łódź przez złożenie wieńców złoży hołd bohaterom wojennym, którzy w najcięższej walce o wolność i wyzwolenie spod jarzma faszystów ponieśli śmierć.

O godz. 18 w Państwowym Teatrze Wojska Polskiego odbędzie się uroczysta sesja Rady Narodowej Łodzi. W sesji udział wezmą przewodniczący pracy, nauki i kultury, racjonalizatorzy i delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Referat pt. „W siódmą rocznicę wyzwolenia Łodzi” wygłosi przewodniczący Rady Narodowej — Marian Minor. Krótkie oświadczenia złożą przedstawiciele klubów radnych i Wojska Polskiego.

Część artystyczna będzie jedynym w swoim rodzaju widowiskiem. Będzie to bogaty montaż słowno-muzyczny obrazujący przez recytację, piosenkę, taniec i utwory muzyczne walkę 16-dziesiątej klasy robotniczej od początku powstania Łodzi przemysłowej.

W części artystycznej wezmą udział artyści scen. łódzkiej, stu chacie wyższych szkół artystycznych, zespół Polskiego Radia i najlepsze zespoły świetlicowe.

### ROBOTNICZY HAMBURGA ODMAWIAJĄ WYŁĄCZENIA DUNKU SPRZĘTU WOJENNEGO

BERLIN. — Robotnicy portowi odmówili ostatnio wyładowania dwóch transportowców brytyjskich z amunicją. Nie zgodzili się oni również na udział w wyładunku sprzętu wojennego, dostarczonego z Norfolku do transportowcu, który przywiózł większą jednostkę zmotoryzowanych wojsk brytyjskich.

Swietlica Piotrkowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego wypełniona była w dniu 15 stycznia po brzegi. Zebrali się robotnicy, by uczcić 10-lecie powstania swej Partii, tej Partii, która była ich przewodniczącą, walki z wyzyskiwaczami.

### Delegacja uczonych francuskich u ministra Wyszyńskiego

PARYŻ, 18. I. — Przewodniczący delegacji radzieckiej na sesję Zgromadzenia Ogólnego

### Widmo głodu nad Anglią — mówi Harold Wilson

LONDYN, 18. I. — Agencja „Associated Press” donosi, że b. minister handlu Wielkiej Brytanii Labourysta Harold Wilson oświadczył, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy ceny żywności w Anglii mogą osiągnąć tak wysoki poziom, jakiego nie znano od czasu tzw. głodu irlandzkiego sprzed stu lat.

## Głosowanie nad wnioskiem radzieckim w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ, 18. I. — W Komisji Politycznej zakończyła się dyskusja nad propozycjami radzieckimi.

Jak wiadomo, przedstawiciele USA, Anglii i Francji wzywali w toku dyskusji inne delegacje do odrzucenia pierwszego punktu projektu rezolucji radzieckiej, który stwierdza, że przynależność do bloku atlantyckiego i tworzenie baz wojennych na obcych terytoriach nie dają się pogodzić z przynależnością do ONZ, oraz drugiego punktu, dotyczącego pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego, jak również 8 punktu który wzywa rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju.

Jeśli chodzi o resztę propozycji radzieckich (pkt. 3 do 7), przewidujących ogłoszenie zakazu broni atomowej, redukcję sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw i wprowadzenie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem zakazu i wykonaniem redukcji zbrojeń, to delegacje USA, Anglii i Francji nie ośmieliły się domagać odrzucenia tego punktu, i uciekły się do manewrów. Złożyły one projekt rezolucji, żądający, aby Komisja Polityczna przekazała te punkty komisji dla spraw rozbrojenia.

Wniosek ten został uchwalony mechaniczną większością głosów, a następnie przystąpiono do głosowania nad punktami 1, 2 i 8 propozycji radzieckiej. Pod naciskiem delegacji amerykańskiej zostały one odrzucone.

## 24 godziny na świecie

### PRZYGOTOWANIA WOJENNE RZĄDU DUŃSKIEGO

KOPENHAGA. — Rząd duński pod presją Amerykanów postanowił powiększyć o 20 proc. wydatki na cele wojenne. Komunikat oficjalny

### ZŁOTY MEDAL PREZYDENTA INDII DLA UCZCZENIA SZKOŁY MOSKIEWSKIEJ

MOSKWA, 18. I. — Niedawno w stolicy Indii — Delhi odbył się międzynarodowy konkurs rysunków dziecięcych. Pierwszą nagrodę zdobyła 16-letnia uczennica IX klasy szkoły moskiewskiej nr 349 — Marina Woskonżanc.

Prezydent Indii — Rádzendra Prasad przekazał dla zdobywczyni I nagrody — złoty medal.

## Polska odmówiła udziału w nielegalnej komisji ONZ dla badań możliwości wyborów w Niemczech

PARYŻ, 18. STYCZNIA BR. WICEMINISTER WIERBLOWSKI PRZESŁAŁ PRZEWODNICZĄCEMU VI SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ, PANU PADILLA NERVO NOTE, KTÓREJ ODPIS PRZEKAZAŁ JEDNOCZEŚNIE SEKRETARIATOWI ONZ. W NOCIE POWIEDZIAŁ JEST M. IN.:

Sekretariat ONZ przesłał Ministerstwu Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej tekst rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 20 grudnia 1951 r. Rezolucja dotyczy utworzenia pod nadzorem ONZ komisji celem

przeprowadzenia badań w Niemczech zachodnich i w Niemieckiej Republice Demokratycznej dla stwierdzenia, czy istniejące tam warunki pozwalają na odbycie wolnych wyborów.

Zgromadzenie Ogólne, uchwalając powyższą rezolucję, wybrało jednocześnie Polskę jako jednego z członków wspomnianej komisji. W związku z powyższym, z polecenia rządu polskiego mam zaszczyt zawiadomić Pana o stanowisku rządu polskiego w tej sprawie.

Delegacja polska od samego początku sprzeciwiała się umieszczeniu sprawy utworzenia takiej komisji na porządku dziennym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Delegat polski stwierdził dalej, że wniosek taki z pogwałceniem postanowień art. 2 paragraf 7 Karty, jest mieszanym się w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, że narusza on godność tego narodu i że zmierzając w kierunku w swej istocie do utrwalenia podziału Niemiec, a nie do przyspieszenia ich zjednoczenia. Rząd polski stał i niezmiennie stoi na stanowisku, że w interesie

sie pokoju i bezpieczeństwa w Europie leży jak najszybsze zjednoczenie Niemiec. Prawdziwym rzeczniakiem tej jedności był i jest rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, popierany przez demokratyczne elementy na obszarze całych Niemiec. W szeregu swoich oświadczeń rząd NRD dawał wyraz swej gotowości do wszczęcia bezpośrednich rozmów z przedstawicielami zachodniej części Niemiec dla osiągnięcia jedności Niemiec. Te propozycje rządu NRD, wbrew poparciu olbrzymiej większości narodu niemieckiego, były systematycznie

(Dalszy ciąg na str. 2)

### Faure otrzymał inwestyturę

PARYŻ, 18. I. — Kandydat na premiera Faure otrzymał inwestyturę Zgromadzenia Narodowego, tj. upoważnienie do formowania gabinetu. Za inwestyturą padło 401 głosów, a przeciwko — 101. Inwestyturę swą zawiązcza Faure, który wysunął reakcyjny i wojenny program, poparcie deputowanych prawicowo-socjalistycznych. Jedynie komunisti i postępowi republikanie głosowali przeciwko.

## Wszyscy Polacy potępiają zbrodnicze plany amerykańskich podżegaczy i ich bońskich lokajów

WARSZAWA, 18. I. — MILIONOWE RZESZE POLAKÓW, PROTESTUJĄC PRZECIWKO WSKRZESZANIU WEHRMACHTU, WYRAŻAJĄ JEDNOCZEŚNIE SWOJE GORĄCE POPARCIE DLA PROPOZYCJI RZĄDU NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ W SPRAWIE ZJEDNOCZENIA NIEMIEC I PRZEPROWADZENIA OGÓLNO-NIEMIECKICH WOLNYCH WYBORÓW.

„Zbrojenie hitlerowskich odwetowców jest wymierzone przeciwko naszym ziemiom nad Odrą i Nysą, ziemiom odwiecznie polskim, zagospodarowanym przez polski robotnika i chłopca — głosi re-

zolucja jednomyślnie uchwalona na wielkiej masowce załogi kopalni „Mortimer”.

W odpowiedzi na agresywne zakusy imperialistów postanawiamy wzmocnić wysiłki nad realizacją zadań produkcyj-

nych, a przez to spotęgować siły naszego kraju i całego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.”

Zebrania protestacyjne odbyły się w całym kraju przy masowym udziale wszystkich warstw ludności.

### Sirajk generalny na czas nieokreślony w Tunisie

PARYŻ, 18. I. — W różnych miastach Tunisu odbywały się ostatnio masowe demonstracje pod hasłem walki z reżimem kolonialnym. W stolicy kraju manifestowało około 30 tysięcy osób. W Bizercie i Ferryville doszło do krwawych starć między demonstrantami a policją. 3 osoby zginęły i 60 odniosło rany.

Na znak protestu przeciwko tym represjom proklamowany został sirajk generalny na czas nieograniczony.

### Aneksji Kanady przez USA żąda członek Izby Reprezentantów

OTTAWA, 18. I. — Coraz większa zależność gospodarcza i polityczna Kanady od USA sprzyja tendencjom do zaanektowania Kanady przez USA. Ostatnio członek Izby Reprezentantów USA, Shyan złożył w kongresie projekt ustawy o powołaniu specjalnej komisji, która miałaby zbadać możliwość „aneksji Kanady przez Stany Zjednoczone” lub kupna tego kraju od Anglii.

## Haniebne stanowisko grupy państw profaszystowskich w sprawie 24 patriotów hiszpańskich

PARYŻ 16. I. — Komisja do Spraw Humanitarnych i Społecznych odmówiła rozpatrzenia rezolucji polskiej w sprawie 24 patriotów hiszpańskich, którym grozi śmierć.

Popierając jawnie faszystowski reżim Franco, USA, Anglia, Nowa Zelandia, Holandia i 7 państw połudn. amerykańskich. Za rezolucją głosowało 23 państw, przeciwko niej 13 państw (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Białoruś, Meksyk, Urugwaj, Kuba, Jugosławia, Gwatemala, Haiti, Indonezja, Izrael). Wstrzymały się od głosu: Liban, Liberia, Arabia Saudyjska, Syria, Jemen, Afganistan, Burma, Chile, Egipt, Francja, Indie, Iran i Irak.

W razie potrzeby jesteśmy gotowi zwiększyć nasz wkład finansowy do zrealizowania uczuć naszego narodu dla pamięci Georges Sand i Fryderyka Chopina.

## 100 tysięcy franków ofiarowało Tow. im. Chopina w Warszawie na restaurację zabytku we Francji

WARSZAWA, 18. I. — Towarzystwo Im. Fryderyka Chopina w Warszawie otrzymało wiadomość o stanie opu-

szczenia, w jakim znajduje się zamek Georges Sand w Nohant, miejscu w którym Chopin tworzył swoje wiekopomne dzieła.

Towarzystwo im. Chopina w Warszawie wystosowało na ręce wnuczki pisarki, pani Aurory Sand depezę, w której stwierdza:

„Wobec wiadomości o zagrożeniu historycznego zamku Georges Sand w Nohant, Towarzystwo im. Fryderyka Chopina przekazuje bezzwłocznie kwotę stu tysięcy franków na Panie ręce w celu zabezpieczenia tej drogiej Francji i Polsce pamiątki, związanej na zawsze z nazwiskiem Chopina.”

### Głosowanie nad wnioskiem radzieckim w Komisji Politycznej ONZ

głosów, a następnie przystąpiono do głosowania nad punktami 1, 2 i 8 propozycji radzieckiej. Pod naciskiem delegacji amerykańskiej zostały one odrzucone.

Znamienne jest jednak, że znaczna część delegacji nie poparła stanowiska USA, Anglii i Francji. Nad punktem rezolucji radzieckiej, wzywającym rządy pięciu mocarstw do zawarcia paktu pokoju, 11 delegacji głosowało za tą propozycją, w tym delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi, Egiptu, Burmy i Syrii, a 13 delegacji (Meksyk, Indie, Iran, Pakistan, Liban, Abisynia, Indonezja, Liberia, Argentyna, Urugwaj, Ekwador, Irak i Honduras) nie chciały poprzeć wniosku amerykańskiego w sprawie odrzucenia propozycji radzieckiej i wstrzymały się od głosu.

Dyskusja nad propozycjami radzieckimi wykazała raz jeszcze do czego dążą w rzeczywistości USA i dowiodła, że celem polityki USA jest rozpoczęcie nowej wojny światowej. Jednocześnie dyskusja w Komisji Politycznej wykazała, że ZSRR prowadzi i będzie nadal wytrwale prowadzić walkę o pokój, o bezpieczeństwo narodów i trwałą współpracę między narodami.

# Powstaje Warszawa jutra

## Rok 1951 i 1952 w budowie stolicy

Gdy dziś w VII rocznicę wyzwolenia stolicy patrzymy na Warszawę pełną życia i nowego piękna — przeobrażającą się w miasto socjalistyczne, napędzającą nas ten widok radością i głęboką wiarą w idee, które tkwią u podstaw wyzwolenia i wspaniałej odbudowy ukochanej Warszawy. Te idee to braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, to wielkoduszna przyjaźń i pomoc ZSRR dla naszego narodu i naszej stolicy Warszawy, to prawdziwy patriotyzm mas pracujących naszego kraju.

Rok 1951, drugi rok Planu 6-letniego przeszedł w Warszawie pod znakiem budowy nowych osiedli i dzielnic mieszkaniowych: Muranowa, Młynowa, Mirowska, Prągi, Grochowa, Nowego i Starego Miasta. Ruższyła błyskawicznym tempem budowa nowego śródmieścia — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, w której pierwszy blok mieszka ją już lokatorzy.

W samym tylko budownictwie Stolecnej Dyrekcji BOR zbudowanych zostało i oddanych do użytku w ub. roku 13 tys. izb mieszkalnych. Warszawa w roku ub. zyskała wiele pięknych gmachów z siedzibą KC PZPR na czele. Wybudowano 7 nowych budynków szkolnych o łącznej kubaturze przeszło 100 tys. m. sześci. 11 przedszkoli i wiele żłobków. W ciągu 1951 roku oddanych zostało do użytku szereg obiektów szpitalnych. Stolica otrzymała również największy w Polsce Centralny Dom Towarowy. Rok 1951 stanowił etap przygotowania i rozpoczęcia prac terenowych przy budowie metra.

Rok ubiegły był wreszcie okresem bardzo intensywnej rozbudowy przemysłu war-

szawskiego. Przyniósł on nam poważną rozbudowę istniejących jak i uruchomienie szeregu nowych zakładów przemysłowych z Fabryką Samochodów Osobowych na Żerańiu na czele.

W roku 1952 Warszawa obok dalszej rozbudowy przemysłu uzyskała w ramach budowy Stolecnej Dyrekcji BOR ok. 17 tys. nowych izb mieszkalnych. Poza dalszą rozbudowę istniejących osiedli i budowę nowych na Żoliborzu, Bielancech i Mokotowie przewidziany jest również szybki rozwój budownictwa rozproszonego w centrum miasta, które przyczyni

# Zobowiązania

## robotników Łodzi i województwa

(Dokończenie ze str. 1)

stalca, opowiada jako naozysny świadek, dzieje walki więźniów politycznych z sanacją, dzieje strajków robotniczych, dzieje głodu, wyzysku i nędzy klasy robotniczej.

— Dziś — kończy mówca — minięły te czasy bezpowrotnie. Dziś polska klasa robotnicza, krocząca na czele narodu — wykupa nową, lepszą i szerszą przyszłość dla całego ludu pracującego.

Po Mastalerzu podchodzą do mównicy robotnicy jeden po drugim składając zobowiązania, by czynem produkcyjnym, wzmoczną wydatnością, lepszą jakością produkcji — uczcić 10-lecie powstania ich Partii.

— Zobowiązuję się przedteminowo ukończyć remont strugiarki, pompy hydraulicznej i sklejarki rolkowej.

— Zobowiązuję się wyremontować 15 sztuk zużytych strugów.

— Zobowiązujemy się wykonać dodatkowo do 31 stycznia — 82 szafy dębowe i 282 łózka.

Tak, w podniosłym nastroju napływały niezliczone zobowiązania, które w sumie dadzą Państwu ćwierć miliona zł oszczędności.

Na końcu wstaje dyrektor naczelny PZPD, Grochowalski:

— Załoga naszych zakładów podejmuje zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcji w ciągu 11 miesięcy i wzywa wszystkie zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego do współzawodnictwa w przedteminowym wykonaniu planu III roku Planu 6-letniego.

## „Boruta” zobowiązuje się...

Zgromadzenie załogi Zjed. Zakł. Przem. Barwników „Boruta”, w Zgierzu, poświęcone historii PPR przedzieliło się w manifestację robotników tych zakładów na cześć PZPR, kontynuatorce zapoczątkowanego przez PPR dzieła wielkich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych w Polsce Ludowej.

— Najpiękniejszym czynem, jakim załoga nasza może uczcić 10 rocznicę powstania PPR — oświadczył jeden z robotników — to wytworzenie dodatkowych ponadplanowych ilości produktów, które służyć będą narodowi polskiemu, wzmacniając nasz kraj i niezlomny światowy obóz pokonu.

— Załoga Zakładów „Boruta” zobowiązuje się dodatkowo wyprodukować w I kwartale 1952 roku — 2400 kg barwników — czytamy w jednoznacznie uchwalonej rezolucji.

## Młody Kombinat Włókienniczy w Piotrkowie melduje...

Załoga Kombinaatu Włókienniczego w Piotrkowie przeżywała onegdaj uroczyste chwile. Zebrali się młodzi robotnicy nowowbudowanego kombinaatu, by uczcić 10 rocznicę powstania PPR.

— PPR oddała w nasze ręce fabryki, kopalnie i huty, uczyniła nas współgospodarzami naszych zakładów pracy. Ideały i sprawa, za którą walczyliśmy najlepszy synowie ojczyzny — członkowie PPR — są dla nas święte. Dlatego spotęgujemy naszą walkę o socjalizm i pokój — oświadczyła przewodnicząca pracy — Helena Zacha.

— Zobowiązuję się podnieść swoją produkcję o 5 proc.

— Zobowiązujemy się dać dodatkowo w styczniu 3364 kg przędzy.

— Zobowiązujemy się zmniejszyć odpadki od 2 — 5 proc.

— Zobowiązujemy się z obsługi dwustronnej maszyn przejść na obsługę 3-stronną. Takie zobowiązania padły z ust robotników, które w jednym tylko mies. styczniu dadzą oszczędność ponad 100 tys. zł.

Również załoga Fabryki Sklejek w Piotrkowie podjęła wiele cennych zobowiązań podwyższenia produkcji i podniesienia wydajności pracy, które w sumie dadzą ponadplanową produkcję wartości ponad 25 tys. zł.

Oprac. na podst. koresp. Koniecznego, Niedzieli i Cybul.

## Papierowe opatrunki bakteriobójcze

Uczony radziecki I. Kulbin wykonał ostatnio z ciekawą propozycją leczenia niewielkich ran zadrażnień i oparzeń drugiego stopnia.

Metoda jego polega na użyciu papieru bakteriobójczego, który po lekkim zwilżeniu destylowaną lub przegotowaną wodą kładzie się na ranę, pokrywając go następnie cienką warstwą waty i bandażem. Próby stosowania tych opatrunków wykazały, że środek stosowany przez Kulbina przyspiesza zabliznianie ran.

## Protest sportowców przeciw tworzeniu nowego wehrmachtu w Niemczech zachodnich

Łódzki Komitet Kultury Fizycznej zorganizował wczoraj akademię protestacyjną sportowców przeciwko tworzeniu hord hitlerowskiego wehrmachtu.

Akademię zagrał przewodniczący ŁKKF Czarnobrodzki. Referat wygłosił Leonardczyk, a mistrz sportu polskiego Tadeusz Prywer odczytał rezolucję.

Sala wypełniła się młodzieżą sportową i działaczami sportu w ogóle. Poza Prywerem, który powołany został do prezydium akademii na sali między innymi był mistrz sportu Pawlak ze Spójni.

Zebrani raz po raz wznosili okrzyki na cześć Światowego Komitetu Pokoju, Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i PZPR.

Obecni uchwalili następującą rezolucję:

My sportowcy Łodzi ostro protestujemy przeciw przystąpieniu przez rząd niemiecki do zachodnich na rozkaz imperialistów amerykańskich do tworzenia nowego wehrmachtu w sile 1.250 tysięcy żołdaków uzbrojonych przez Amerykanów.

Zdajemy sobie sprawę, że celem nowego zbrodnictwa pustoszenia podległego wojennych, jest dalsze przygotowanie się obozu zbrodniarzy wojennych do napaści na naszą Ojczyznę, na twierdzę pokoju Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, a także narzucenie całej Europy. Odwetu hitlerowskiej pałają żądza zagrabienia nam naszych Ziemi Zachodnich, ponownego zakucia naszego narodu w kajdany niewoli faszyzowskiej.

Myślimy jednak tak hitlerowskiej odwetowcy, jak i ich amerykańscy opiekunowie i mocodawcy. Światowy obóz pokoju, a w nim nasz naród i sportowcy pokrywają i przekreślają ostateczne plany obozu wojny.

Z nami jest potężny Związek Radziecki i jego niezwyciężona Armia Radziecka. Z nami wspólnie w obronie pokoju znajduje się Niemiecka Republika Demokratyczna walcząca o demokratyczne, pokojowe, zjednoczone Niemcy i wszyscy pokój miłujący ludzie na świecie.

go jest przeznaczanie 100-milionów dolarów na szpiegostwo i dywersję w krajach demokracji ludowej i ZSRR oraz ostatecznie procesy szpiegowskie w naszym kraju wskazują nam na konieczność zwiększenia naszego wkładu w dzieło wzmocnienia obozu pokoju, podnoszenia siły gospodarczej i obronnej naszej Ojczyzny.

Nasza odpowiedzialność na nowe prowokacje imperialistów i groźbę dla pokoju będzie zdobywaniem odznak SPO, wzmocnienie czujności wobec dywersji wroga, lepiej będzie mi strzec naszych warsztatów przed ręką szkodnika i szpiega.

Nasza odpowiedzialność będzie dalszy patriotyczny wysiłek, bardziej wzmocniona praca dla wykonania zadań 3-go roku Planu 6-letniego dla dalszego wzmocnienia siły naszej Ojczyzny, poprzez masowy sport, poprzez odznakę SPO.

Pokój zwycięży wojnę.

## Polska odmówiła udziału w nielegalnej komisji ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

odrzucając przez rząd p. Adenauera, którego polityka zmierza do utrzymania istniejącego podziału Niemiec.

Delegacja polska wykazała również, że podczas gdy w Niemieckiej Republice Demokratycznej odbywają się ustroje demokratyczne i zapewniony jest pokojowy jej rozwój, w Niemczech zachodnich odbywają się wehrmacht, pod dowództwem dawnych hitlerowskich generałów, a do władzy dochodzą elementy reżimistowskie, hitlerowskie działacze i zwalczani z więzień zbrodniarzy wojennych.

Jeżeli chodzi o projekt rezolucji trzech mocarstw zachodnich, delegacja polska w dyskusji w Specjalnej Komisji Politycznej wykazała, że projekt ten jest „nie tylko nielegalny i sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczonych, ale że nie da się on pogodzić z interesami wszystkich miłujących pokój narodów”.

Uniemowienie zjednoczenie Niemiec, uniemowienie w tym samym, przywrócenie normalnej sytuacji w Europie i zmierzania do utworzenia z Niemcami zachodnimi bazy agresji Stanów Zjednoczonych.

Dlatego też delegacja polska głosowała przeciwko projektowi rezolucji trzech mocarstw zachodnich.

Wychodząc z tych samych zało-

żeń, delegat polski w przeddzień głosowania nad rezolucją, gdy kan dydatura Polski jako członka komisji wysunięta została przez delegata Wielkiej Brytanii, stwierdził:

„Polska nie weźmie udziału w komisji, ponieważ uważa ona utworzenie takiej komisji za nielegalne”.

Temu swojemu stanowisku delegacja polska ponownie dała wyraz na plenarnym posiedzeniu 20 grudnia 1951 r. Delegat polski oświadczył wówczas, że: „Polska nie zamierza wziąć udziału w pracach komisji stworzonej na podstawie nielegalnej rezolucji trzech mocarstw”.

Wobec powyższego mam zaszczyt z polecenia mojego rządu zakomunikować Panu, jako przewodniczącemu VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, że zgodnie ze swoim niezmiennym stanowiskiem w tej sprawie Polska nie weźmie udziału w komisji, powołanej uchwałą Zgromadzenia Ogólnego z dnia 20 grudnia 1951 r.

Wobec tego rząd polski nie wyznaczy swojego przedstawiciela do wspomnianej komisji.

Trzęść powyższego oświadczenia przesyłam jednocześnie sekretarowi i członkowi Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zechce Pan przyjąć, Panie Przewodniczącą, wyrazy mego najwyższego poważania.

(-) S. WIERBŁOWSKI  
Paryż, dnia 16 stycznia 1952 r.

## Leon Jankowski

# WALCZĄCA HUTA

Syreina zwoływała ludzi do pracy.

Co się stało? Przecież nikt strajku nie odwoływał!

To przekupieni przez Pisarskiego ludzie z PPS-prawicy próbowali w ten sposób doprowadzić do uruchomienia fabryki. Ale dostępu do „Hortensji” broniły nasze czujki składające się z trzech robotników — jedna z nich dopuszczała łami-strajków.

Wściekłość kapitalistów i policji wyładowała się pewnego dnia w słynnym ataku na mieszkanie robotnicze. Granatowe oddziały wpadły nagle na teren posesji robotniczych i przemocą chcieli zabrać ludzi do pracy.

W walce tej siły nasze wycierpywały się. Pobiec wstawaliśmy jednak z ziemi i chwycić się od uderzeń kolb policjantów kamieniami i kijami odparaliśmy ataki.

Nasze towarzyski, kobiety, takie kobiety, że ręce im całować wzięły na dachy, taszcząc garnki z gorącą wodą, ku bły z pomysłami, kamieniem, by bronić naszych domów przed napaścią.

Takie były nasze żony, które mimo tyłu dni strajku, pomimo, że dzieci płakały z głodu, nie powiedziały: — Idź do pracy, bo trzeba żyć. Walczyły razem z nami. Wspomniał kobiety piotrkowskiej „Hortensji”.

W kilka dni po tym ataku dyrekcja huty oraz władze starównia uknęły wspólnie z

przedstawicielami partii PPS-prawicy nieczyny spisek. Uznanie, że to jest „dziki” strajk i w porozumieniu z pepesowcami nakazano aresztowanie całego komitetu strajkowego.

Idą wtedy do więzienia: stary działacz KPP, Stanisław Skwarczyński, idzie bohaterka towarzyszyca strajku, Maria Domagalska i Antoni Krauze. Następnie Franciszek Szewczak, Adam Kilanowski, Antoni Trawiński, Józef Sobiechaj i wielu innych.

Gdy wyszli z więzienia los ich był trudny i ciężki. Wciąganiem na „czarna listę” nie mogli nigdzie dostać pracy.

Domagalska okres ten nazwała najtrudniejszym w swoim życiu. Bywało, że szła na przedmieście Piotrkowa zwane Bugajem i tam zbierała dziki szczaw. Była to jedyna okrasa wody, z której potem gotowała zupę.

Skwarczyński przerwał opowiadanie. Zaciągnął się mocno papierosem. A wiatr, zimowy wiatr 1952 roku, targał jego siwymi włosami.

— Wście — mówił do mnie dalej — tam, gdzie kiedyś Domagalska rwała z głodu szczaw, wyrosła dzisiaj wielka, nowa, socjalistyczna fabryka — Kombinat Bawełniany. A tutaj w „Hortensji” pracują ci sami ludzie, którzy o tę hutę podczas mroźnych, głodnych i ciężkich dni lutowego strajku walczyli.

Stanęliśmy przy „wannie”. Akurat kończyła szyć pier-

wsza zmiana. Wykapani pod przysnkiem, czysti i radośni szli do domów robotniczy — Stanisław Mermer, Marian Mucha, Leopold Gajewski, Marian Galik, Eugeniusz Lewandowski. To ludzie tego strajku.

Dzisiaj dumni są z tego, że fabryka o którą walczyli, należy do nich.

Patrzyłem na nową zmianę, która przystępowała do pracy. Hutmistrz Władysław Trawiński szybko rozstawiał robotników na stanowiskach. To ten sam Trawiński, który jako młody chłopiec brał udział w strajku.

Walka robotników o wolność i prawo do życia nie ustała także w okresie okupacji. Przed wojną walczyli z sanacją i wyzyskiem kapitalisty, a w czasie okupacji — z faszyzmem hitlerowskim. Walką tą kierowała Polska Partia Robotnicza.

Stanisław Skwarczyński jest założycielem pierwszego na terenie Piotrkowa koła PPR.

Kiedy to było? Maj 1942. Na pewno maj — mówi Skwarczyński. Pamiętam dobrze, że żyto wtedy nie siegało jeszcze kolana.

Zbieraliśmy się po raz pierwszy w małym mieszkanku na pierwszej partyjną naradę. Obecny dyrektor „Hortensji”, Feliks Trawiński, przyniósł nam wiadomość, że jedenastu Ukraińców, którzy zbiegli z obozu jeńców, chcą się przedostać do lasu do naszej par-

tyzantki. Odprowadzał ich do oddziałów Armii Ludowej nasz łącznik, pseud. „Roch” — Stanisław Wojtala.

Działalność komórki PPR przenikała do wszystkich zakładów na terenie Piotrkowa. Było nas wielu. Gestapo siedziało nam ciągle na karku. Ale dwójlimy się, troiłowaliśmy, by podać pracę politycznej.

W 1943 roku na wiosnę, w kwietniu, organizuje się pierwsze koło Polskiej Partii Robotniczej w Hucie „Hortensja”. Zakłada je Jerzy Możdżeń, a w skład wchodzi: Władysław Trawiński, Mieczysław Tarczyński i inni. Realizujemy hasło walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim. Współpracujemy z Gwardią Ludową i Armią Ludową. Akcja nasza spotyka się z poparciem większości robotników.

Organizacja polityczna była trzonem wokół którego obracało się całe życie robotnicze „Hortensji”. Wierzyliśmy, że kiedyś nastąpi wolność i że ta fabryka będzie nasza. Nasi robotnicy zahartowani w walce z sanacją, przygotowani ideologicznie przez KPP, tutaj w podziemi, w organizacji PPR dojrzewiali i przygotowywali się do zadań, jakie czekały ich po wyzwoleniu.

Wielu zginęło w tej walce, wielu odpadło. Teraz cofając się myślą do naszego strajku i do początku działalności naszych kół PPR — zdajemy sobie sprawę, że droga obrona przez nas była jedną i tylko ona mogła nas doprowadzić do celu, jakim było wyzwolenie narodowe i społeczne.

Bohaterska jest Huta „Hortensja”, bohaterką są jej ludzie, którzy walczyli kiedyś o wolność, teraz walczą o plan.

Leon Jankowski

- Obronić fabryki przed hitlerowską grabieżą
- Uruchomić wyzwolone zakłady

## Dwa zadania wypełnione z honorem przez łódzką klasę robotniczą pod przewodnictwem PPR

Ranek 12 stycznia 1945 na przyczółku sandomierskim zionęły ogniem i stała się radziecka a już 19 rano zawadiacki czerwonogwardzista osadził konia przy bramie posesji na przeciwko fabryce pończoch „Lido” w Łodzi. i pokazując piękne zęby w szerokim uśmiechu spytał: — Germanców gdzie niet?

Ale w przeddzień 18 stycznia, butni jeszcze hitlerowcy rozpoczęli w łódzkich zakładach włókienniczych pościeszny ale planowy demontaż maszyn włókienniczych; najcenniejsze części maszyn miały być tego jeszcze dnia wysłane do Niemiec. Trafili jednak na zorganizowany i twarde opór robotników kierowanych przez podziemne komórki Polskiej Partii Robotniczej.

W tkalni np. u b. Scheiblera, dzisiaj Tkalnia Nowa ZPB im. Stalina, komórka PPR, w skład której wchodził m. in.: Hibner, Mały, Dolacinski, Włodarczyk, Mikus, Firho i in. od dawna już miała przygotowany szkic organizacyjny zabezpieczenia fabryki.

Tow. Hibner, który był wówczas magazynierem w tkalni, otrzymał od Niemców polecenie: „zdjąć wszystkie pasy transmisyjne, zapakować do skrzyń i przygotować do transportu”.

Pasy trzeba było zdjąć — nie było na to rady. Ale z kilku skrzyń, jedną udało się Hibnerowi schować w przedzie. I ta ocalała. 126 pasów transmisyjnych uratowanych dla fabryki, tyle bowiem zawierała skrzynia.

Tego samego dnia z ramienia komórki PPR, towarzysze: Grzesiak, Mikus i Radzikowski zostali wyznaczeni na tymczasowych kierowników zakładów, a w 3 dni później egzekutywa komórki PPR powołała do życia tymczasową radę zakładową fabryki. Przewodniczącym rady został Mikus, a członkami zarządu, m. in. Dolacinski i Firho. Rada zakładowa wespół z komórką PPR zgrupowały wokół siebie liczne aktywy bezpartyjne, który porwani ofiarną pracą towarzyszy z Polskiej Partii Robotniczej, stanął wraz z nimi do

ciężkiej walki o jak najszybsze uruchomienie zakładów. Niebawem też ruszyła część oddziałów.

Z inicjatywy komórki PPR i tymczasowej rady zakładowej zorganizowano stołówkę robotniczą, uruchomiono komitet zaopatrzenia dla rodzin robotniczych, zorganizowano rozdział węgla, chleba itp. Hasła przyjęcia z pomocą rannym żołnierzom radzieckim, którzy przebywali w tym czasie w szpitalu przy ul. Szymanowskiej, podchwylił wszyscy robotnicy. Rannym dostarczono

już nazajutrz bandaży, ligniny, pościeli i bielizny, naczyń wszelkiego rodzaju i in.

W tym okresie radości i jednocześnie ciężkich zmagani z trudnością „nazajutrz po wojnie”, cała organizacja partyjna PPR czerpała siłę i brała przykład z takich towarzyszy pracy — starych działaczy Komunistycznej Partii Polski, jak: Franciszek Jakubowski, obecny sekretarz rady zakładowej Tkalni Nowej ZPB im. Stalina, Henryk Kowalski — obecnie kontroler wątków, czy nieżyjących już Strójwasa, Mu-

szyńskiego, Knoblocha i innych.

Również w dzisiejszych ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, w tych dniach przełomu nowe życie organizowała Polska Partia Robotnicza. Już 18 stycznia towarzysze: Gruszka, Spałek, Dębowski, Miliński, Pianko, Jaranowski, Bartnich i inni rozpoczęli walkę o całość warsztatu pracy robotnika łódzkiego. Tego właśnie dnia Walter, Niemiec, członek NSDAP, drań niesłychany i kania wydał rozkaz grabieży fabryki. Niemcy zatrudnieni w fabryce zaczęli wynosić i składać na samochody aparaty telefoniczne, maszyny do pisania i do liczenia. Później padł rozkaz: „szybko rozmontować maszyny, części zapakować i na samochody!”

— O nie, psiakrew, wpij was szlag trafi, niż zepsujecie nam maszyny — postanowili towarzysze z PPR.

I poleciało po wszystkich salach: „spiesz się powoli”.

Partyni i bezpartyjni, robotnicy i majstrowie „spieszyli się bardzo powoli”. Pienili się z wściekłości hitlerowcy, ale nie mogli wskórać. W rezultacie tylko część maszyn udało się okupantowi wywieźć z fabryki, a i te niedaleko uje chały.

19 stycznia rano z inicjatywy komórki PPR powołano do życia tymczasową radę zakładową, a następnie w parę godzin później, zmobilizowano obecnych w tym dniu robotników do zabezpieczenia mienia zakładów oraz rozpoczęto już prace przygotowawcze do uruchomienia fabryki.

W parę dni po wyzwoleniu Łodzi przez Armie Czerwoną, do Polskiej Partii Robotniczej przy ZPB im. Dzierżyńskiego zaczęli wstępować najlepsi robotnicy tych zakładów. Pierwsi z nich to: ob. Kisiel — dziś majster salowy w ZPB im. Dzierżyńskiego, ob. Chefiński — obecnie kierownik przedziału odpadkowej w tych samych zakładach, ob. Michałowski — dziś dyrektor w ZPB im. Hanki Sawickiej i in.

A starzy towarzysze z komórki PPR przy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, jej pierwsi organizatorzy?

### Echa krajowej narady Centrali Tekstylnej

## Aby usprawnić zaopatrzenie należy lepiej badać zaopatrzenie wsi

We wsi pod Łowiczem mieszkają Pajowa. Znajdą ją wszyscy w okolicy. Z tego, że jeździ do Łodzi i wraca obławiana różnymi materiałami tekstylnymi. A później sprzedaje je sąsiadom.

Dlaczego Pajowa i jej podobne (a wypadków takich i w naszym województwie i w innych jest więcej) mają możność spekulowania i okradania chłopów?

Na pytanie to dała odpowiedź obradująca niedawno w Łodzi krajowa narada, zorganizowana przez Centralę Tekstylną.

Celem narady było omówienie braków w zaopatrzeniu wsi i miast i sposobów zlikwidowania ich.

### ZA PÓŹNE DOSTAWY

Wiele GS nie nadaje z odbiorem towaru. Rozdzielni (ważne tylko w ciągu jednego miesiąca) przychodzi za późno, zdarza się to najczęściej tam, gdzie są trudne warunki komunikacyjne. Skutkiem tego GS nie są w stanie nie tylko zaopatrzyć odpowiednio swych sklepów, ale także przeprowadzić należycie akcji premiowania wieśniaków za dostawę mleka, ziemniaków i surowców włókienniczych.

Najpoważniejszą jednak bolączką wsi jest niewłaściwy

dobór materiałów. Dostawy nie uwzględniają realnych potrzeb wsi. Co otrzymuje wieś? Wysockoprocentowe tkaniny wełniane, które blokują kredyty spółdzielni, nie znajdując nabywców. Późną zimą jeszcze na półkach niektórych spółdzielni leżą drogie jedwabie, żorzety, pozostałe od lata, także nie znajdujące nabywców.

### WINNI I KIEROWNICY

Wiele błędów zaopatrzenia spółdzielni wynika z tego, że na stanowiskach kierowników spółdzielni znajduje się wielu ludzi lekceważących swe obowiązki, nie analizując potrzeb terenu, albo podchodząc do pracy nieuczciwie, wyciągając z niej poprzez różne machinacje, dodatkowe zyski.

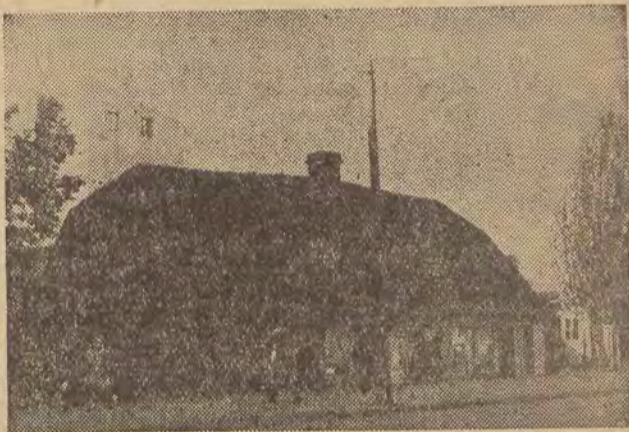
Dla zlikwidowania tych błędów na krajowej naradzie postanowiono, że dla wsi wyodrębniony zostanie specjalny asortyment towarów, a więc welen niskoprocentowych, kretonów, caju itp. wnikliwiej będzie też przeprowadzana analiza potrzeb rynku wiejskiego. Rozdzielni przeznaczona na premiowanie dla rolników dostawców będą ważne w ciągu dwóch miesięcy, a nie jak dotychczas — w ciągu miesiąca.

(w.).

## Łódź dwóch epok



To zdjęcie jest już nieaktualne. Budowniczości nowych dzielnic Łodzi wykończyli już dawno ten nowoczesny, pięknie urządzony dom na Starym Mieście. Mieszkają w nim gospodarze dzisiejszej Łodzi — łódzcy robotnicy, budujący wespół z całą klasą robotniczą — z masami pracującymi całego kraju podstawy nowego ustroju. Ustroju, którego cechą charakterystyczną jest m. in. i to, że człowiek pracy na zawsze zrywa z dziedzictwem wyzysku i nędzy, że budując nowe fabryki i nowe piękne domy mieszkalne — buduje je dla siebie.



To nie jest chata gdzieś we wsi, czy małym miasteczku. Obok wielkich kapitalistycznych fabryk, wielkich domów-ruder, oblanych na ciągłe zyski z lokatorów, wyrastały w Łodzi okresu kapitalizmu również takie chaty.

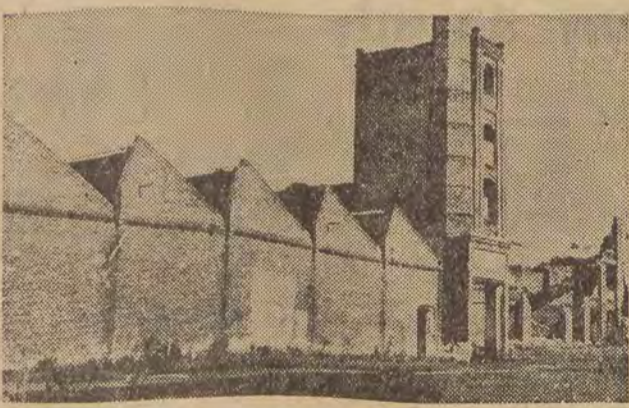
Porównanie wspaniałych pałaców Poznańskich z taką chatą — oto symboliczny obraz nierówności minionej epoki.

Porównanie tej chaty z nowymi rosnącymi na Starym Mieście, czy Bałutach domami dla robotników — to również symboliczny obraz różnicy między zburzonym przez nas ustrojem wyzysku, a nowym, budowanym.

Wszyscy z wyjątkiem ob. Gruski, który jest inspektorem NIK w Warszawie, pracują w Zakładach im. Dzierżyńskiego. I tak np. ob. Dębowski pracuje w ślusarni jako wybitna siła fachowa. ob. Jaranowski jest brzdękaczem, ob. Pianko awansował ostatnio na majstra, a ob. Spałek jest dzis-

sią dyrektorem nacelnym ZPB im. Dzierżyńskiego.

Oto jak w pierwszych dniach wyzwolonej Łodzi budziły się do życia łódzkie fabryki włókiennicze. Oto w jaki sposób, pod wodzą Polskiej Partii Robotniczej, łódzka klasa robotnicza przejmowała w swe ręce władzę w fabrykach. (s)



Tu — w tych murach ginęły Polacy mordowani przez hitlerowców Muru Radogoszcza przypomina nam okrucieństwa faszystów, mobilizując zarazem do wyjątkowej walki przeciw usiłującym rozpaść nową wojnę spadokobiercom Hitlera — amerykańskim imperialistom.

W nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r. niemieccy faszysty, nie potrafiwszy już powstrzymać nacierającej i zbliżającej się w szybkim tempie Armii Radzieckiej dokonali jeszcze przed swą ucieczką z Łodzi ostatniego, okrutnego aktu barbarzyństwa. Na przedmieściu Radogoszcz spalili oni wraz z wieźniami fabrykę Abbego, która w okresie okupacji służyła jako przejściowy oboz koncentracyjny. W płonących murach fabryki zginęło wówczas około dwóch tysięcy więźniów. Paru tylko więźniom udało się ocalać.

Miałem możność rozmawiać z jednym z ocalałych, Adamem Sowiakiem. Dziś, kiedy się słyszy o okrucieństwach imperialistycznych

interwencji na Korei, o rozstrzeliwaniu tysięcy niewinnej i bezbronnej ludności, o bestialskim bombardowaniu i paleniu miast otwartych, stwierdzić raz jeszcze trzeba, że metody faszystów pozostały te same. Pragnę też choć w krótkim streszczeniu powtórzyć to, o czym mi opowiadał Sowiak, jeden z ocalałych więźniów Radogoszcza.

Owe krytyczne nocy Sowiak znajdował się wraz z kilkuset więźniami w sali na II piętrze fabryki Abbego. Więźniowie słyszeli zbliżające się odgłosy kanonady artyleryjskiej. We wszystkich wsłuchała nadzieja, że doczekają końca hitlerowskiej okupacji. Tymczasem SS-mani, stanowiący straż Radogoszcza,

## Noc faszystowskiej zbrodni (Wspomnienia uratowanego więźnia z Radogoszcza)

choć drżeli ze strachu przed Armia Czerwoną, na rozkaz komendanta Pelzhausena (którego jednak dosięgnęła później sprawiedliwość i który jako zbrodniarz wojenny skazany został przez sąd Polski Ludowej na karę śmierci) przystąpili pośpiesznie do likwidacji więźniów.

Początkowo rozstrzeliwano ich grupami na podwórzu, ale przeciągało się to zbyt długo. Więc grupa SS-manów pod dowództwem samego Pelzhausena zaczęła rozstrzeliwać więźniów na salach poczynających od parteru.

Wpadali na salę i od drzwi dawali serię z automatów w kierunku skulonych lub przypadłych w przerażeniu do podłogi więźniów. Po przeprowadzonej w ten sposób kani na parterze i na pierwszym piętrze, oprawy wpadli na drugie, ale po pierwszych seriach strzałów nie uśmierdili wszystkich. Udali się następnie na trzecie piętro, aby po chwili znowu wrócić na drugie. Kiedy na tym nie zakończyli jeszcze i zdążyli na drugie piętro po raz trzeci, pozostali przy życiu więźniowie zdobyli się na rozpaczyliwy akt obrony. Z chwili, kiedy po raz trzeci drzwi się otwarły, posypał się na zbrodniarzy grad pocisków w postaci powyrywanych z przycz. nóg, de-

sek, cegieł wykruszonych z muru, prętów wyrwanych z krat okiennych itp.

Ten niespodziewany atak więźniów tak przestraszył i zdemoralizował uzbrojonych SS-manów, że rzucili się panicznie do ucieczki. Za nimi grupa więźniowie. Zbrodniarstwo pędem zbiegli po schodach i zdążyli zatrzaskać i zamknąć wyjściowe drzwi na parterze. Wnętrze budynku zostało jednak opanowane przez więźniów. Poczuli przedsmak wolności. Zaczęli śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Sowiak opowiadał, że sam nie wie z jakiego powodu w pewnej chwili wybuchł wewnątrz fabryki pożar. Zaczęła się na parterze i z szaloną szybkością wznosił się po klatce schodowej ku górze z piętra na piętro. Prawdopodobnie strażnicy wcześniej pooblewali wnętrza fabryki łatwopalnym materiałem. Wkrótce cały budynek fabryczny stał w płomieniach. Pozostali przy życiu więźniowie z przerażeniem wyrwali kraty z okien i usiłowali wyskakiwać ale z zewnątrz powiłał ich grad kul.

Wówczas więźniowie (a było ich jeszcze kilkuset) zaczęli przez płonące schody biec na strych i przedostawać się na dach, który również już płonął, a prócz tego i tu-

taj dosięgli ich hitlerowskie kule.

Paru więźniów rzuciło się w kierunku wystającego nad dach rezeruaru z wodą, przy krytej daszkem, który się nie palił. Do rezeruaru prowadziła drabina. W parę chwil cały daszek oblepiony był poparzonymi bądź rannymi.

Ale po drabinie ciągle jeszcze ostatnim wysiłkiem, niekiedy przy pomocy towarzyszy, wspinali się inni.

Wówczas paru więźniów zdołało się na czyn heroiczny. Chcąc uczynić miejsce na rezerwarze dla towarzyszy, którzy obejmowali na dachu pożar, zaczęli skakać z wysokości czwartego piętra na dach parterowego budynku, przylegającego z boku do głównego gmachu fabryki. Za pierwszymi skoczkami poszli inni, zabijając się przy tym, łamiąc ręce i nogi, lub ciężko się kalecząc.

Skoczył również Sowiak. Był w grubym palcie. Udało mu się dość szczęśliwie. Złamał tylko w przegubie lewą rękę i palec u nogi. Po upadku stracił przytomność.

Kiedy się ocknął już dnia. Na dachu parterowego budynku leżało wielu zabitych i ciężko rannych. Paru tylko więźniów odniosło jakimś szczęśliwym trafem lżejsze obrażenia.

Nieszczęśliwym, którzy zostali przy życiu, wydawało się, że są już ocaleni. Ale bestie hitlerowskie nie dały za

wygraną. Do grupki żyjących jeszcze ofiar przedostali się od wewnątrz budynku uzbrojeni SS-mani i rozpoczęli na dachu dobijać półżywych ludzi.

Sowiak uratował się tylko dzięki temu, że dość wcześnie, zanim pierwszy oprawca ukazał się na dachu, padł, nasunął na siebie zmasakrowanego trupa towarzysza i sam udał zabitego.

W piątek od godziny 8 rano rozlegać się zaczęły coraz potężniejsze grzmoty artylerii rażącej, celującej w kierunku szosy pabianickiej, którą uciekały oddziały hitlerowskie. Co pewien czas przelatowały w tym kierunku radzieckie samoloty, obrzucając trasę bombami i siekąc z karabinów maszynowych.

Około południa czołówki wojsk radzieckich wtargnęły w różnych punktach do miasta.

W niektórych miejscach doszło do krótkiej walki i strzelaniny z pozostawionymi na stracenie posterunkami wojsk hitlerowskich. Ci, którzy nie zginęli, poszli do niewoli. Podobny los spotkał żołnierzy, pozostawionych do wysadzenia na ul. św. Jerzego koszar, których zniszczyć nie zdołali. W porze obiadowej całe miasto zostało opanowane przez Wojska Radzieckie. Wkrótce pojawiać się zaczęły nad bramami domów biało-czerwone i czerwone chorągwie. Tymu łódzian wyśleły na ulice, witając radośnie i po bratersku Armie Czerwoną.

Wacław Garda.

## Głokawostki z Bałut



W roku ubiegłym oświetlono na Bałutach 33 ulice, na 10 zainstalowano oświetlenie, zabrukowano 5 ulic i wysłakowano 4.

Wiosną ub.r. wysadzono na 8 ulicach w północnej dzielnicy 659 drzew różnego gatunku. Jesienią zadrzewiono 10 następnych ulic. Przez tego na wiosnę br. posadzi się jeszcze 1154 drzew.



Po otwarciu przedszkola TPD przy ul. Bojowników Ghetta 28 i przy ul. Zawiszy — ilość przedszkoli w północnej części miasta wzrosła do 27. Do tych przedszkoli uczęszcza 2422 dzieci.

## NOTATNIK ŁÓDZKI

\* Pracownicy budowlani spotykają się w dniu 20 bm. o godz. 11 w sali ZZK przy ul. Karłowicza nr 53 na uroczystości wręczenia proporcja przechodniego najlepszym kierownikom robót oraz nagród, odznaczeń i dyplomów przedownikom pracy.

\* Akademię ku uczczeniu 28 rocznicy śmierci Lenina urządzi w dniu 21.1 zarządzi Dzielnicę TPP-R Śródmieście Prawa — o godz. 17 przy ul. Wolczanowej 5 w sali Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Gospod. Komunalnej.

\* Łódzkie Towarzystwo Naukowe urządzi dzień o godz. 19 w sali posiedzeń przy ul. Sienkiewicza nr 29 ogólne zebranie administracyjne.

\* Wieczór zbiorowy pisarzy i poetów łódzkich z okazji wyzwolenia Łodzi odbędzie się dziś w Klubie MP i K. Wespny w nim udział: Czarny, Koprowski, Miller, Pawlak, Piechal, Rymkiewicz, Ślobodnik, Timofiejew.

\* Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, zwoluje konferencje informacyjną, która odbędzie się 21 stycznia br. o godzinie 10 w Łodzi przy ul. Zachodniej 57, celem zapoznania z interesowanymi przedsiębiorstwami i instytucjami z opracowanym rozkładem na rok 1952-53. Zainteresowani proszeni są o delegowanie swoich przedstawicieli, którzy mogą jeszcze wnieść na piśmie wnioski o ewentualne zmiany konieczne dla dojazdu świata pracy do miejsc zatrudnienia i miejsc zamieszkania.

# 7 lat wolnej Łodzi

## Reorganizacja M.P.R.-B.

Siedem lat. Aż trudno uwierzyć w to, że minęło już 7 lat od momentu, kiedy w Łodzi zainstalowały biało-czerwone flagi.

Ze wspomnień wypływa obraz tamtej Łodzi, zgnębionej, zmatematycznej, smutnej, wytapetowanej niemieckimi sztydami i napisami zięjącymi nienawiścią: „Nur für Deutsche“, „Verboten...“ Gdzieś w zaułkach, w ukryciu, gnęździło się polskie życie. Na głowych ulicach dudnił hitlerowski, twarde but.

Planął jeszcze Radogosz, kiedy w ulice Łodzi wkroczyła Armia Radziecka i oddziały Wojska Polskiego, niosąc wyzwolenie umęczonemu miastu. To było 19 stycznia 1945 r.

Przez szereg dni ziało jeszcze pustką. Miasto było półmartwe. Kamienie patrzyły w ulice posepnie oczodołami wystaw, okna mieszkań gasły za czarnymi zasłonami. Ale była to pozorna martwość. Bo jednak działał aktywność, ofiarnych bojowników PPR, którzy przez cały okres okupacji organizowali wszystko do rozpoczęcia pracy i nowego życia po wyzwoleniu miasta.

Po kilku dniach, jakby ogrzane promieniami wiosennej słońca, miasto nabierało barw życia. I trudno było rejestrować wszystko, co się w Łodzi wówczas działo. Coraz więcej kominów fabrycznych dymiło, coraz więcej łódzkich fabryk uruchamiały robotnicy. Z hukiem przejeżdżały tramwaje. Wozy ukazywały się coraz to na nowych liniach. Miasto zaroilo się, ożyło, zdierało szybko brudy okupacji. Na domach ukazywały się polskie napisy. Otwierano sklepy, przewyżcziano trudności aprovisionacyjne, uruchomiano szkoły i urzędy...

**A w rok później**  
...19 stycznia 1946 roku, kiedy w pierwszą rocznicę wyzwolenia Łodzi, Prezydent Bierut był honorowym gościem wielkiej uroczystości — miasto żyło już nowym życiem. Wszystkie duże fabryki stały się własnością robotników, a ci z niezwykłą energią uruchamiały przedsiębiorstwa, tkalnie,

## Radziecki album znaczków pocztowych

Na półkach księgarskich ukazał się w ostatnich dniach „Album znaczków pocztowych Związku Radzieckiego”. Album wydany w ozdobnej szacie zewnętrznej, na luksusowym papierze, obejmuje komplet znaczków, jakie ukazały się w Związku Radzieckim na przestrzeni lat 1921—1950. Wydawnictwo zawiera 161 stron i kosztuje zł 23.25.

wykończalnie — wszystkie warsztaty oddawały produkcję dla kraju, dla jego odbudowy. Zaczął się wysiłek z czasem. Całe zaniebanie, całą nędzę wielu, wielu lat kapitalistycznej Łodzi, nowy gospodarz miasta — klasa robotnicza — chce usunąć szybko, rażąco, bezpowrotnie: Praca dla wszystkich, nauka dla wszystkich, chleb dla wszystkich — oto cel wysiłku.

**W 1947**  
...czynnych już było 145 szkół powszechnych i uruchomiono wielką Bibliotekę Miejską. Trudno byłoby wyliczyć wszystkie zdobycze i sukcesy, jakie robotnicza nowa Łódź osiągnęła w tym roku.

**Rok 1948...**  
...przyniósł nowe radości i i nowe korzyści: 4 nowe szpitale, 500 posesji przyłączonych do sieci wodociągowej, 3000 do kanalizacyjnej... Tomy, tomy można by zapisać cyframi tych lat, cyframi odbudowy, wzrostu miasta, jego znaczenia i jego przeobrażenia.

**Rok 1949...**  
...pierwszy rok wielkiego mi uczelniami. Zorganizowano 10 wyższych uczelni w ciągu 4 lat w mieście, które nie miało ku temu żadnych warunków — to sukces nie lada. W terenie miasta biegały nowe linie tramwajowe. Sieć społecznej handlu obejmuje przedmieścia i periferie. Rozmach budownictwa objął Łódź.

**Rok 1950...**  
...Pierwszy rok wielkiego Planu budowy podstaw socjalizmu zaznaczył się w Łodzi rozbudową miasta. Rosną Stoki i Bałuty. Bałuty — biała plama na mapie Łodzi zacierzała się ceglami świeżych murów wspaniałego osiedla dla robotników łódzkich. Wzdłuż i w szerz miasta biegały nowe linie tramwajowe. Sieć społecznej handlu obejmuje przedmieścia i periferie. Rozmach budownictwa objął Łódź.

**W roku minionym**  
...to rok dalszej, wycieńzonej pracy nad wykonaniem wielkich zadań, rok wielkich sukcesów, które łagodzą trudności występujące przy przemysłowaniu całego kraju. Rok ten daje Łodzi znowu setki sklepów, dziesiątki nowych ulic, tysiące młodych drzew, dzieciom nowe żłobki i przedszkola, mieszkańcom — wielką fabrykę chleba — piekarnię-gigant i największą inwestycje komunalną — budowę rurowciągu Pilica — Łódź tzn. w niedalekiej przyszłości zdrową wodę dla Łodzi.  
Łódź rośnie, bogaci się, sta-

ję się zasobniejsza. Każdy rok zaznacza się zwycięskim wykonaniem wielkich zadań i przyrostem realne dowody przebudowy dawnego miasta nędzy, głodu i wyzysku w miasto pracy, radości i szczęścia.

Z dniem 1 lutego br. nastąpi reorganizacja Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Powstające obecnie w miejsce jednego trzy samodzielne przedsiębiorstwa budowlane — MPRB Nr. I, II i III — pokrywać się będą mniej

więcej zasięgiem pracy z terenem działalności Dzielnicowych Rad Narodowych. Reorganizacja ma na celu zwiększenie operatywności MPRB oraz ściślejsze niż dotąd powiązanie tej instytucji z Uzielnicowymi Radami Narodowymi i komitetami blokowymi.

## Stołówki akademickie muszą być odpowiednio urządzone

Mniej więcej przed rokiem EZG otworzyły przy ul. Swierzeckiego, w pobliżu ul. Inżynierskiej, bar „Parkowy”. Krótkotrwały był żywot tego baru. Po kilku miesiącach, na wniosek władz sanitarnych bar — ze względu na brak niezbędnych urządzeń higienicznych-sanitarnych — zamknięto. Ostatnio EZG uruchomiły w lokalu „Parkowego” stołówkę dla studentów Politechniki Łódzkiej, przewidzianą na 700 osób dziennie. Przeprowadzona tam przez 7 dozor sanitarnych kontrola wykazała, że lokal w dalszym ciągu nie nadaje się do prowadzenia jadłodajni. Małeńka kuchnia z ledwością mieści 2 kotły. Studenci zmuszeni są siadać do stołu w płaszczach, bo lokal nie posiada nie tylko szatni, ale nawet i wieszaków. Nie ma także umywalni i ubikacji. Personel nie ma swej szatni.

Stołówki akademickie muszą być odpowiednio urządzone. Ostatecznie dozoru sanitarnego, a wszelkie zakłady otwierające bez zawiadomienia władz sanitarnych. Skutki są takie, że dopiero po otwarciu zakładu władze sanitarne stwierdzają, że należy go jak najszybciej zamknąć. Stołówka akademicka prowadzona przez EZG przy ul. Piotrkowskiej 24 nie spełnia swych zadań. Jądiospisy są sporządzone niewiarygodnie a dania niedostatecznie kaloryczne.

Równocześnie zostanie scentralizowana produkcja pomocnicza i baza transportowa szeregu przedsiębiorstw. Dotyczy to Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego, Roboty Wodociągowo-Kanalizacyjnych i MPRB. Wspólna baza transportowa umożliwi maksymalne wykorzystanie środków transportu, co będzie źródłem poważnych oszczędności.

Natomiast EZG unikają konsekwentnie dozoru sanitarnego, a wszelkie zakłady otwierające bez zawiadomienia władz sanitarnych. Skutki są takie, że dopiero po otwarciu zakładu władze sanitarne stwierdzają, że należy go jak najszybciej zamknąć. Stołówka akademicka prowadzona przez EZG przy ul. Piotrkowskiej 24 nie spełnia swych zadań. Jądiospisy są sporządzone niewiarygodnie a dania niedostatecznie kaloryczne.

Warto, by EZG przełamały wreszcie swój wstręt do władz sanitarnych i nawiązały z nimi ściślejsze kontakty. Wyjdzie to na korzyść i samym EZG i ich konsumentom.

Warto, by EZG przełamały wreszcie swój wstręt do władz sanitarnych i nawiązały z nimi ściślejsze kontakty. Wyjdzie to na korzyść i samym EZG i ich konsumentom.

## Na wcześnie lecnicze mogą wyjechać członkowie rodzin pracujących

Referat Wczasów Pracowniczych ORZZ podaje do wiadomości, iż w okresie od stycznia do kwietnia br. dysponuje dużą ilością wolnych miejsc na wczasach profilaktycznych i leczniczych. Wyjątkowo — wobec tej sytuacji — za bezpłatnego leczenia w ramach akcji wczasów skorzystać mogą w tym okresie również członkowie rodzin osób pracujących, za opłatą 250 zł.

Referat Wczasów Pracowniczych ORZZ podaje do wiadomości, iż w okresie od stycznia do kwietnia br. dysponuje dużą ilością wolnych miejsc na wczasach profilaktycznych i leczniczych. Wyjątkowo — wobec tej sytuacji — za bezpłatnego leczenia w ramach akcji wczasów skorzystać mogą w tym okresie również członkowie rodzin osób pracujących, za opłatą 250 zł. Ubiegający się o przydział na wczesne leczenie powinni zgłaszać się do swych lekarzy



WYGODNE BUDKI



Do potrawy oszklonej, z ławeczką w środku, estetyczna i wygodna. Moja o budkach dla zwrotniczych MPK, które pojawiają się w Łodzi w bieżącym roku. Będą one chronić zwrotniczych przed deszczem i zimą. Warto tylko, by umieszczono je jeszcze zimą, czy wiosną, wtedy, kiedy są najbardziej potrzebne.

W SPRAWACH STUDENCKICH...

Kochany Reflektor! Tobie zawdzięczamy, że usunęto wiele zanieczyszczeń. Powierzamy Ci więc jeszcze jedno. Wstąp do gmachu Anatomikum przy ul. Narutowicza 60 i oświetl brudy panujące na klatce schodowej, bo przez nie bardzo nam się nieprzyjemnie pracuje.  
Grupa studentów Akademii Medycznej

Reflektor! Nie będę Ci za bierał wiele miejsca. Powiem tylko: Uniwersytet Łódzki. Sala wykładowa przy ul. Narutowicza 68, III p. Ławka. W ławce ogromny gwóźdź. W spodniach ogromna dziura. Pozdrowienia,  
Twój poszkodowany J. S.

## Gdzie i kiedy odbieramy bony na luty

Uspokojone zakłady pracy pobiorą bony przez terytorialne Oddziały Handlu P. Dz. R. N. w godz. od 9-15 Dn. 19.1 1952 r. za kłody zatrudniające od 1-50 pracowników, 20.1 zakłady zatrudn. od 50-500 pracowników, 21.1 — od 500-1000 prac., 22.1 i 23.1 — zakłady zatrudniające od 1000 prac. wywż.

Uspokojone zakłady pracy pobiorą bony przez terytorialne Oddziały Handlu P. Dz. R. N. w godz. od 9-15 przy ul. Piotrkowskiej 92. Osoby indywidualne (np. emeryci, członkowie rodzin osób zatrudnionych w innych miastach) pobiorą bony w dniach: 19, 20, 21, 22 i 23 w godz. 9-15 jak niżej: Osoby zamiesz. na terenie P. Dz. RN Łódź Południe w Oddzia-  
le Handlu PRN Łódź Południe, ul. Pabianicka 210.  
Osoby zamiesz. na terenie P. Dz. RN Łódź Północ przy ul. Ciesielskiej 7.  
Osoby zamiesz. na terenie P. Dz. RN Łódź Śródmieście pobiorą bony przy ul. Piotrkowskiej 92 od litery K-R i przy ul. Więckowskiej 10 od S-Z i Zw. Emerytalny przy ul. Piotrkowskiej 73 od A-U. Zgłoszenia można odbierać w Oddziałach Handlu w Wydziale Handlu, ul. Roosevelta 15 oraz u prowadzących meldunki.  
Przypomina się zakładom pracy, że w wykazach imiennych na bony mięsno-tuszczone przez nazwisko pracownika należy bezwzględnie podać zajmowane stanowisko.

## RADIO

SOBOTA, 19 STYCZNIA  
Wiadomości — godz. 12.04  
11.45 „Głosy mają kobiety” 13.30  
Audyca szkolna dla klasy II. 13.55  
Audyca szkolna dla klasy II i IV. 14.15 Utwory na altówkę. 14.35  
Audyca dla wychowawców przedszkoli. 14.40 Muz. dla wszystkich. 15.30  
Dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszystkie Radia”. 17.45 Kurs jęz. ros. 18.00 Muzyka 18.30 „Wszystkie Radia”. 19.30  
Muzyka i akt. 20.00 „Przy sobie po robocie”. 21.30 Fantazja J. S. Bacha. 21.55 Zbiegłemu Wisły i Odry”. 22.20 Koncert Ork. Rozgł. Wrocław. 23.00 Muzyka taneczna.

Niezrzeszeni emeryci oraz członkowie Okręgu Związku Emerytów mogą zgłaszać się po bony w tych Dzielnicowych Radach Narodowych na terenie których mieszkają, a mianowicie:  
1) w Dz. RN Łódź Północ ul. Ciesielska 8 zgłoszą się emeryci, którzy mieszkają na północ od ul. Konstantynowskiej, Obr. Stalingradu, Pl. Wolności i Nowotki.  
2) w Wydz. Handlu Prezydium P. Dz. RN Łódź Południe, ul. Pabianicka 210 zgłoszą się emeryci, którzy mieszkają na południe od ul. Napiórkowskiego, Czerwonej i Katnej.  
3) Emeryci, którzy mieszkają na terenie Dz. RN Łódź Śródmieście otrzymają bony:  
a) na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J w Okręgowym Związku Emerytów Piotrkowska 73.  
b) na litery K, L, M, N, O, P, R, — przy ul. Piotrkowskiej 92  
c) na litery S, T, U, W, V, Z, Z — przy ul. Więckowskiej 10.  
Wydawanie bonów odbywać się będzie w dniach 19, 21, 22 i 23 stycznia od godz. 9 do 15 za przedłożeniem zgłoszenia powiadającego przez rejonowe biuro meldunkowe i za okazaniem legitymacji członkowskiej Okr. Związku Emerytów lub decyzji (dekrety) pobieranego zaopatrzenia emerytalnego.

Program rozgłośni łódzkiej  
8.20 Wiadomości dla wsi. 8.25  
Audyca dla wsi. 8.35 Program na dziś. 15.00 Młodzi muzycy przed mikrofonem. 15.15 Postępowa tradycja Łodzi i województwa. 16.20 Z mikrofonem przez miasto i wieś 16.35 Polskie i radzieckie pieśni żołnierskie. 17.15 Felieton o okolice nosiowicy „Po 7 latach”. 17.30 Koncert solistów. 18.50 Fragment powieści „Po burzy”. 19.05 Audycja poetycka „Łódź wyzwolona”. 19.25 Program na jutro.

SOBOTA  
**19**  
STYCZEŃ  
Henryka, Marty  
JUTRO  
Fabiana

WAŻNE TELEFONY  
Kom. Miejska MO 233-60  
Pogotowie Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**DYZURY APTEK**  
A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 48 (Narutowicza 6), A. S. nr 15 (Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karłowicza 48), A. S. nr 3 (Napiórkowskiego 41).  
A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY  
Dziś dyżuruje cała doba Szpital im. dr. Heleny Woli, ul. Zagiewnicka 24

**TEATRY**  
PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Więckowskiego 15)

**CO? GDZIE? KIEDY?**

godz. 12 „Horszyński”  
PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jaracza nr 27-29) nieczynny

godz. 19.30 „Orfeusz w piekle”  
TEATR MAŁY (ul. Traugotta nr 1) — godz. 19.30 „Dwa tygodnie w raju”

godz. 19.30 „Pan Jowialski”  
PAŃSTW. TEATR ZYDOWSKI (ul. Więckowskiego 15)

godz. 19.30 „Pan Jowialski”  
PAŃSTW. TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) — godz. 17 „Depesza choinkowa”

godz. 19.30 „Piniok” (ul. Koperska 18) — próby.  
WARSZAWSKI TEATR OBIEKTYWNY „GNOM” (ul. Polubowa 11) — godz. 19.30 „Palustrka”

**„KINA”**  
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Rozpiewana dolina”  
godz. 19.15, godz. 18.20, godz. 19.20, godz. 18.20

**Czytacie „Dziennik Łódzki”**

mlka węgierska”, godz. 18, 20, doz. od lat 14.  
ROBOTNIK (dia miodz) (Kilińskiego 176) Pogromca atamana”, dod. „O puchar ZSRR” — godz. 17, 19.

ROMA (ul. Rzgowska 82) „Srebrne kołczyki” — dod. „Bogaty pion — godz. 18, 20 doz. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kłopoty ref. Trzaski”, dod. „Z kraju i ze świata” — nr 16-52 godz. 18.30, doz. od lat 14.

STYLWO (Kilińskiego nr 123) „Zasadzka” — dod. „Opowieść o magneście”, godz. 18, 20, doz. od lat 14.

SWIT (Bałucki Rynek) „Słuby kawalerskie” — dod. „Nauka i technika” — nr 12-31, godz. 18, 20 doz. od lat 12.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Świat się śmieje” dod. „Angara”, godz. 18, 20, doz. od lat 12

WISLA (ul. Przejazd 1) „Jednostki milione”, dod. „Dzień z dziećmi”, godz. 18, 20, doz. od lat 14.

WŁOKNIARZ (ul. Próchnika 16) — nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Alarm” — godz. 15.30 18, 20.30, doz. od lat 14

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ostatni reis”, — dod. „Święto lotnicze” — godz. 18, 20, doz. od lat 14.





# SPORT

## NASZ felieton

### Plan w becze

— No i co, no i co dalej?  
 — Nie przerywać, niech mówi.  
 — Gadać Wladek.  
 — Więc wam powiadają kierownik działu metalowego zwraca się do naszego starego, aby mu ludzi wypożyczył.  
 — Niby nas?  
 — No przecież nie kogo innego, tylko nas. W beczkarni, powiada, na razie nie ma roboty, można by robotników przetrząść do montażu. Podgożdzenie raidu jest zapewnione. Narciarze nizinni mają więc okazję zmierzenia swoich sił z narciarzami gór. Ci którzy ukończą raid, zdobędą Górką Odnakę Narciarską PTTK.  
 — Raid rozpocznie się 7 lutego. Zakończenie przewidziane jest 10 lutego w Zakopanem.

### Tysiąc narciarzy zjedzie z Gubałówki



Po raz pierwszy w historii sportu narciarskiego Polski zorganizowany zostanie w lutym Turystyczny Raid Narciarski.

Wytypowano 15 tras. Uczestnicy raidu będą musieli dzień nie przejechać około 30 km. Drużyna składać się powinna minimum z 6 narciarzy. W czasie trwania raidu uczestnicy będą zwiedzać po drodze zakłady pracy. Regulamin raidu zobowiązuje wszystkich uczestników do prowadzenia dzienniczka. W dzienniczku tym powinny znaleźć się wszystkie

Wrażenia doznane w czasie raidu. Specjalnie powołana komisja przejrzy te dzienniczki i doliczy odpowiednią ilość punktów do ogólnego wyniku drużyny. Raid mieć będzie charakter propagandowy. Zgłaszając się do niego nie tylko narciarze z gór, ale i z nizin. Można trasy wybierać dowolnie. Trzeba zażyczyć, że trasy na ogół są łatwe, niemniej jednak należy przeprowadzić odpowiedni trening. W dniu zakończenia raidu wszyscy uczestnicy zbiorą się na mecie, na szczycie Gubałówki. Około tysiąca zawodni-

ków zjedzie z Gubałówki do Zakopanego, a potem raidziści udadzą się do Poronina, gdzie przed mauzoleum Lenina odbędzie się manifestacja pokojowa. Do komitetu organizacyjnego PTTK napływają codziennie zgłoszenia i dziś można już śmiało powiedzieć, że powodzenie raidu jest zapewnione. Narciarze nizinni mają więc okazję zmierzenia swoich sił z narciarzami gór. Ci którzy ukończą raid, zdobędą Górką Odnakę Narciarską PTTK. Raid rozpocznie się 7 lutego. Zakończenie przewidziane jest 10 lutego w Zakopanem.

ku beczkarskiego Pabianickich Zakładów Metalowych, wdart się nagle alarmujący dźwięk. To Zygmunt "relniacy" w tej chwili dyżur przy wejściu walił młotkiem o szynę na znak, że zbliża się ktoś niepowołany. W jednej chwili zgrupowani wokół Władka ludzie rozbiegli się do swych warsztatów. „Markowali” robotę tak gorliwie, że trzeba by niezwykle sprawnego oka, aby zauważyć, że jest to robota tylko „na niby”. Bito młotami i pilowano okrawki blachy zapamiętałe, aż iskry syptały się wokół.

— „Już nam się uprzykrzyła ta obijaczka — skarżyli się robotnicy. Od października nie dostaliśmy blachy na beczki. Wyrobiliśmy plan roczny z nadwyżką i nie było co robić. Gdy ktoś obcy przyjdzie do beczkarni, trzeba udawać, że coś się dąbie, by nie powiedzieli, że próbujemy.”

Na szczęście nadszedł nowy rok i dział beczkarski Pabianickich Zakładów Metalowych znów ruszył pełną parą. Robotnicy martwią się jednak, co będzie, gdy im się uda wykonać plan roczny na przykład w czerwcu, a stanowczy kierownik nie pozwoli im pracować w innym dziale.

Br. Chęciński

Atleci Włókniarza, względnie ich najbliżsi przyjaciele, nie na żarty porwali za pióra. Ostatnio zasypali nas wieloma listami, w których przebiegała jedna troska: brak sali do treningów. W długich listach atleci starali się nam wytłumaczyć, że jest to powodem obniżenia się poziomu. Powód słuszny, ale nie istotny. Nie było tak źle. Atleci Włókniarza otrzymali salę do treningów w nowoczesnej szkole przy ul. Karolewskiej. Przeraziła ich odległość, jaką byłoby zmuszenie przemierzać. Uparli się, aby ich treningi przeniesiono do MDK.

Spór trwał dwa miesiące. Teraz całą winę za swą stałą formę atleci chcą złożyć na barki klubu. My natomiast chcemy wziąć w obronę działu czy sportowych, bo niemożliwością jest, aby salę do treningów budowano tuż pod oknem mieszkań zawodników.

Wymagania atletów Włókniarza były więc co najmniej dziwne.

A jaką wartość przedstawiał spór? Odpowiedzą na to będzie wynik finału tej sprawy.

Treningi atletów Włókniarza odbywać się będą w nowoczesnej szkole przy ul. Karolewskiej trzy razy w tygodniu, a wstęp w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.

Życzymy, aby z takim samym zapalem, jak w walce o miejsce w sali MDK, atleci przystąpili raz wreszcie do swych ćwiczeń. Może w ten sposób uda im się nadrobić stracony czas.

### Tabela wygranych

1 dzień ciągienia i rzutu

Wygrana 50.000 zł padła na nr 136653	
Wygrane po 30.000 zł padły na nr nr. 43562 84298 101409	
Wygrana 20.000 zł padła na nr 92209	
Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr. 33186 119004 128100	
Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr. 69895 83617 91659 94881 146298 159493 160582 174158	
Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr. 23006 31403 45560 71321 101220 102700 115334 128731 136122 139052 162383	
Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr. 2813 8101 10992 26312 30348 34053 40531 42826 45224 47100 49150 50413 52916 67273 68950 69707 72461 75328 75574 76483 77649 83627 85344 88581 101746 102430 102799 106041 106323 108009 121922 125172 127080 136602 138417 138705 139678 146117 152080 152265 154050 155349 155552 155839 157384 157465 159000 161250 163106 167034 168045 170415 175404	

### Siatka i koszyki

W niedzielę w sali Spółni o godzinie 8,30 kontynuowane będą rozgrywki w konkurencji męskiej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w koszykówce.

O godz. 15 siatkarze rozpoczną pojedynki o puchar Polski.

### Ku uczczeniu 10-lecia powstania PPR Dla dobra sportu

Wszyscy sportowcy łódzcy włączają się coraz liczniej do akcji w celu uczczenia 10-lecia powstania PPR.

Płyną więc zobowiązania, które w sumie przyniosą duże korzyści łódzkiemu sportowi.

Ostatnio na posiedzeniu sekcji tenisa ziemnego w ramach zobow-

wiązań postanowiono zorganizować w kołach sportowych przy zakładach pracy trzy nowe sekcje tenisa ziemnego oraz w istniejących kołach sportowych, które posiadają sekcje tenisa, uaktywnić pracę.

Sekcja tenisa stołowego ŁKKF zobowiązała się do dnia 31 marca sklasyfikować wszystkie zawodniczek i wszystkich zawodni-

ków. Sekcja kolarska postanowiła za kupić biblioteczkę marksistowską oraz sportową celem podniesienia poziomu ideologicznego i sportowego swoich członków.

Sekcja bokserska zorganizowała na terenie Łodzi w porozumieniu z lekarzami łódzkiej poradni sportowo-lekarskiej prelekcje sportowo-lekarskie dla zawodników i aktyw. społecznego wszystkich sekcji boks na terenie Łodzi.

### Jutro mecz bokserski Gwardia - Kolejarz

Interesująco zapowiada się jutrzejszy mecz bokserski między reprezentacją Gwardii i Kolejarską.

Wczoraj część zawodników Gwardii przyjechała już do Łodzi. Pozostali przybędą dzisiaj. Gwardia zmobilizowała swoich zawodników z całej Polski i stara się ustalić najsilniejszy skład z Kolejarskim, Ankielwiczem i Krawczykiem na czele.

Silnie przedstawiać się będzie również drużyna Kolejarska, która wystąpi z Chyčhłą, Kudłackim i Sadowskim na czele.

Przedprzedaż biletów uruchomiona została w Ośrodku Sportowym Gwardii przy ul. Stalina 17.

Organizatorzy przypominają, że w hali wszystkie miejsca będą numerowane. Hala o godz. 17.45 zostanie już zamknięta. Trzeba więc wcześniej przybyć, by zająć właściwe miejsce.

### Atleci Zgierza w kadrze

Rada trenerów Sekcji Atletycznej PTKF powołała do kadry reprezentacyjnej następujących zawodników: Bonikowskiego, Figę, Leszczyńskiego, Kłoska, Cichemskiego, Jaworowskiego, Winióra i Chojnackiego. Wszyscy ci zawodnicy należą do Unii zgierskiej.

### Wolne miejsca na wczasy narciarskie

Referat wczasów pracowniczych ORZZ dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na wczasy narciarskie początek których przewidziany jest od dnia 25 stycznia. Wolne miejsca są w PTT-K na Snieżniku Kłodzkim k. Międzygórza. Ponieważ meldunki ze wszystkich ośrodków górskich donoszą, że z dnia na dzień poprawiają się warunki atmosferyczne, a pokrywa śnieżna w wielu miejscach przekroczyła już grubość 1 metra, przeto miłośnicy sportu narciarskiego tym razem bez żadnego ryzyka mogą zgłaszać się do przydziału na te wczasy w ref. wczasów ul. Traugutta 18, II piętro, pokój 207.

### 15 piłkarzy

Do kadry reprezentacyjnej Sekcji Piłki Nożnej WKKF powołano 15 zawodników z klubów prowincjonalnych.

Kadra przedstawia się następująco:

- ZS Spółnia Tomaszów: Komar, Wędek, Anioła
- Włókniarz Pabianice: Kurowski, Dąbrowka, Wagner
- Włókniarz Zduńska Wola: Maliszewski
- Włókniarz Bełchatów: Cyranowski
- Włókniarz Zgierz: Walczak, Witkowski, Szymański
- Unia Zgierz: Marczak, Gałązka
- Unia Piotrków: Jędrzejczyk, Parol.

### GŁOSY i odgłosy

#### Dlaczego nie uwzględniono

5 stycznia zgłosił się do sklepu mięsnego MHD przy ul. Piotrkowskiej 192 pod odbiór mięsa. Bony miałam zarejestrowane na ten dzień. Niezłoty powiadomiono mnie, że zaszyły pewne zmiany i moge odebrać mięso dopiero we wtorek. Ponieważ w poniedziałek udawałam się w podróz służbową, prosiłam o pozwole nie wykupienia przydziału, uwzględnić o przerejestrowanie

bonu na czwartek. Zarówno Ekspedientka, jak i kierownik ka nie zgodziły się na to.

W. S. Czytelniczka zacięła do listu zaświadczenie firmy, że istotnie od 7 do 10 stycznia była w podróz służbowej. Czy naprawdę wrotnictwo sklepu nie mogło pomóc klientce na ręce i złatwić tak sprawę, by nie straciła przydziału mięsa?

#### ECHO GŁOSÓW

A ON NIE POJEDZIE  
 Szofer taksówki 402, który w noc sylwestrową odmówił jazdy z dworca na przedmieście, otrzymał od Sekcji Transp. Osob. przy Woj. Zw. Zrz. Pryw. Handlu i Usług nagane za zastrzeżeniem.

USPRAWNICZ TRANSPORTY  
 „W planach przebudowy dworca kaliskiego, przewidziane są również zmiany w ekspedycji bagażowej i dlatego przy budowie tunelu nie wykonano dźwięków” — odpowiada DOKP na notatkę korespondenta S. Walckiego Pt. „Usprawnić transport”.

ZAGINIONY EXPRESS  
 8 listopada nadałem do Szczecina do Łodzi w urządzeniu nr 6 list-express polecony. W liście była karta meldunkowa. W międzyczasie zaniepokojony przyjechałem do Łodzi i dowiedziałem się od żony, że list nie nadszedł. Wniośtem wobec powyższego 26 listopada reklamuję do urzędu w Szczecinie i otrzymałem 2 stycznia odpowiedź, że list ten nie nadszedł do Łodzi.

P. Wodziński  
 Czy poczta nie może ustalić, gdzie zaginął list nadany przez ob. Wodzińskiego i który z pracowników niebabe spełnia obowiązki?

### DWA ŻUKNIKI NISSO-DZIEWCZYNA Z GÓR

(17) tłum. Zofia Łapicka

białą koszulę, taką jak wszystkie kobiety, ale koszula nie jest podarta, jest czysta, kołnierzyk ma zapinany — Aj — jol... Nie udawaj! Widzę, że nie śpisz! Dobry miałas sen?  
 — Straszny! — zdecydowała się cichutko odpowiedzieć Nisso.  
 — Przebudziłaś się — i teraz nie strasznie?  
 Nisso postanowiła milczeć — i teraz i po tym. Cały czas Nisso postanowiła milczeć, wczoraj.  
 — Boisz się mnie? Nie odpowiadasz — Spokojnie zapytała Giulriz i Nisso ujrzała jej błyszczące, śmiejące się oczy.  
 — Nie wiem, jaka jesteś! — ledwie dosłyszałnie wyszeptala Nisso wbrew swemu postanowieniu.  
 — Tak! — zaśmiała się stara, usta miała przyjemne, świeże, choć okolone zmarszczkami. — Jestem straszna — mam dwie ręce, jedną głowę... Chcę cię nakarmić, jesteś na pewno bardzo głodna...  
 — A ty kto? — Nisso ściągnęła koldrę z twarzy.  
 — Ja? — stara żartobliwie uderzeniem palca w podbródek podniosła głowę. — Jestem nie tyle kto! Jestem matką władzy radzieckiej! — i pogroziła palcem: — Z szacunkiem mów do mnie!  
 — Ty jesteś władzą? — nie rozumiała Nisso.  
 — Nie ja jestem władzą... Mój syn Bachtior — to władza radziecka. Mój syn Bachtior, w domu którego ty się teraz znajdujesz, Nie zamierza robić ci nic złego... Wstań, doś odpoczywałaś... Nazywaj mnie matką. Masz matkę? Milczysz? No! Wstawaj! Demon na pewno zabrał twoją sukienkę. Niepotrzebnie ją prałam. Powiesiłam na sznurku, rano — patrz, nie ma jej. Nic nie rozumiem, myślę tylko, że nie warto żałować takiej szmaty. Wstawaj, włożysz moją koszulę!

Nisso posłusznie odrzuciła koldrę i spuściła nogi z łózka. Stara, zdaje się, jest bardzo dobra.

— Bola? — zapytała ze współczuciem Giulriz, patrząc na opuchnięte, podługne rany. — Możesz chodzić?  
 — Trochę bola, teraz już jest lepiej! — Nisso wstała z awstydzona swoją nagością. — Powiedz mama skąd szum? Gdzie rzeka?

— Duża rzeka na dole. Mała płynię za ścianą. Dom nasz taki, Szo-Pir tak wymyślił, że latem nie jest gorąco.  
 — Kto to jest Szo-Pir?  
 — Ten, który tam śpi! — Giulriz wskazała na okno. — Przyśnił cię wczoraj.  
 — To twój syn?  
 — Mój syn — Bachtior, także śpi, tam w szafie, Szo-Pir — Rosjanin, chciałabym takiego syna urodzić.  
 Giulriz na chwilę wyszła za drzwi i wróciła.  
 — Masz koszulę, bierz! — i rzuciła na łóżko długą płócienną koszulę. — Ubieraj się, pójdziemy się myć, póki tamci śpią jeszcze!

Uspokojona Nisso pokornie szła za nią. Stara przeprowadziła ją przez taras wzięła dżban z gorącą wodą i poszła do strumienia nad którym wisiała część tarasu, podparta mocnymi topolowymi palami.  
 Nisso zrzuciła długą, płaczącą się pod nogami, koszulę i zaczęła się myć w strumieniu. Lecz stara kazała jej siedzieć spokojnie i sama zaczęła ją myć gorącą wodą. Nisso posłusznie podstawiła starych plecy, ręce i nogi. „Gdzie to słyszane — myślała, aby wylewać na próżno gorącą wodę? Aziz-Chon był bogaty, a nigdy nie tracił drzewa na to aby umyć się gorącą wodą... Lecz to, naprawdę, bardzo miłe!”

Giulriz o nic nie pytała. Nisso przekonywała siebie, że wszystko jedno, nie odpowiadałaby starej, było to jednakże dziwne: dlaczego nie zamecza pytaniami?  
 Giulriz umyła dziewczynkę i kazała jej się ubrać.  
 — A teraz będziesz się sama tak myła co dzień. Będziesz? — Będę — cicho, z uśmiechem odpowiedziała Nisso.  
 Giulriz podciągnęła opadającą do ziemi koszulę. Nisso zebrała ją w fałdy i obwiązała dookoła talii wełnianym paseczkiem.

(D. c. n.)

Streszczenie  
 Pewnego dnia do rodzinnej wioski Nisso przyjechał poborca podatków dla „żywego boga” z Jachbaru przyjaciel pana rozległych włości po drugiej stronie rzeki — Aziz-Chona. Następnego ranka przesuwaną coś złego Nisso ciotka przystroila w bransoletkę i korale i sprzedała ją poborcy podatków za kilka garści opium. Ten z kolei odsprzedał ją Aziz-Chonowi, który postanowił uczynić z Nisso jeszcze jedną swoją żonę.  
 Nisso nie chce pogodzić się z czekającym ją losem ucieka z pałacu Aziz-chona i po wędrowce przez góry znalazła się w małej wiosce góralskiej po drugiej — radzieckiej stronie granicy. Tu zaopiekował się nią przewodniczący rady wiejskiej Bachtior i przybyli przed kilku laty do osady Rosjanin przezywani przez mieszkańców — Szo-pirem.

W pokoju zalanym światłem księżycowym ujrzał duże łożko. Na łożku spała Nisso. Prawa ręka zwiisała z łożka. Czarne włosy rozsypany się na poduszce. Biała, bardzo spokojna twarz wyglądała jak wytoczona z miękkiego kamienia.  
 Kendyri nie spodziewał się takiego widoku. Z wysiłkiem oderwał wzrok od śpiącej dziewczyny i uważnie obejrzał pokój. Lecz tego, czego szukał, nie było w pokoju. Wtedy skradając się obszedł dom. Na pustym tarasie wśród różnej odzieży wisiła wyprana przez matkę Bachtiora podarta sukienka Nisso. Kendyri ostrożnie zdjął ją, spojrział mimochodem, zmiął w rękach i wsunął pod chałat. Skoczył do sadu i nie oglądając się na siebie poszedł.

Za drzwiami rozległ się głos kobiety: — Faj! obrdziłaś się?  
 Nisso natychmiast rzuciła się na łóżko i schowała pod koldrę.  
 Drzwi się otworzyły i do pokoju weszła stara kobieta; pomimo siwizny trzymała się jeszcze prosto, nos miała haczykowaty, twarz pooraną zmarszczkami.  
 — No co, czarnulko, jakie miałaś sny?  
 Odpowiadać, czy nie odpowiadać? Teraz wszystko jedno, nie uda się uciec! Ale głos nie był wcale zły, dzwיעiała w nim dobroć.  
 Nisso zerknęła na starą kącikiem oka tak, aby mogła zobaczyć nie zdradzając się żadnym ruchem. Stara nosi długą,